

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

Refleksy sztuki
Andrzeja
Krzemińskiego

▶ Str. 8



SPORT W SZKOLE

z Energa

▶ Str. 10



TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 568 | 05.04.2019 r. ISSN 2544-2864

Akapit wydawcy

128 lat później...

Stalo to się 16 marca 1891 roku.

W Królewskim Sądzie Administracyjnym pod numerem 1841 zarejestrowano firmę edytorską "B. Milski-Gazeta Gdańska".

Pierwszego dnia kwietnia na maszynie drukarskiej odkupionej od Jarosława Leitgebera, poznańskiego drukarza i wydawcy, w redakcji przy Frauengasse 35 (ul. Mariacka) odbito - z datą 2 kwietnia - 950 egzemplarzy nowego polskiego pisma w Prusach Zachodnich - "GAZETY GDANSKIEJ".

Redaktor i nakładca "Gazety Gdańskiej" Bernard Milski napisał w prospekcie edycyjnym m.in.:

"Wychodzić będzie począwszy od 1 kwietnia r.b. w Gdańsku 3 razy tygodniowo. Zapisywać ją można we wszystkich pocztach już od 1 marca b.r. Kosztować będzie kwartalnie 1 markę 25 fenygów".

"Gazeta Gdańska" dbać będzie o utrzymanie i rozszerzanie naszego ukochanego języka ojczystego i obyczajów rodzinnych, bo język nasz i mowę swojską dał nam wszechmocny P. Bóg na zachowanie, nie na zaturę".

"Gazeta Gdańska" szerzyć będzie miłość do kraju rodzinnego, żeby się sprzeciwić wychodźtwa do zamorskich krajów, gdzie tysiące naszych giną w nędzy, z głodu od złego powietrza, od zwierząt drapieżnych, a tu ich ludzki agenci, podstępni, chytry wyzyskiwacze, sprzedawcze ludzkiej skóry, że ich wysyłają do raju. Po prawdzie ten raj daleko gorszy od rodzinnej biedy".

"Gazeta Gdańska" podawać będzie czytelnikom swoim wszelkie najciekawsze nowiny z kraju i zagranicy, a przedewszystkiem nowiny z stolicy Gdańska, z miast Wejherowa, Kartuz, Pucka, Kościerzyny, Starogardu, Chojnic i.t.d., a nie mniej i ze wsi gdzie się tylko stanie coś ciekawego".

"Gazeta Gdańska" zajmować się będzie ruchem stowarzyszeń naszych i postara się o to, żeby ich w krainie naszej było najwięcej a dobrze się rządzących".

"Słowem "Gazeta Gdańska" będzie więc wyznawcą wiary naszej świętej i Kościoła naszego świętego - organem do utrwalania chrześcijańskiego porządku państwowego i zachowania narodowości naszej przez prawo, oświatę, pracę, oszczędność, organem zdrowego postępu i dążenia do dobrobytu powszechnego".

Co z umiarem czynimy, podając regularnie od lat ponad 12 mniej znane nowiny z terytorium gdańskiego. Złe powietrze i zwierzęta drapieżne oraz chytry wyzyskiwacze grasują bowiem po naszej okolicy.

Ładnie się przebijają, dobrze odżywiają, mają straż boczna i przyboczną, prawią frazesy tłumowi, zrazu trudno ich maskaradę rozpoznać. W nasze łaski się nie wkradli, co demokracji współczesnej nie szpeci.

Marek Formela

PS. Profesorowi ANDRZEJOWI ROMANOWOWI za ujawnienie niemal kompletnej historii "Gazety Gdańskiej" - dziękuję Z bogactwa tego skorzystałem skwapliwie.

Udana inauguracja Zdunek Wybrzeże



Z wysokiego C rozpoczęli sezon żużlowcy Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Mirosława Berlińskiego na inaugurację sezonu sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę i wygrali w Gnieźnie z Car Gwarant Startem 49:40. W niedzielę, 5 kwietnia, gdańszczanie zainaugurują sezon przed gdańską publicznością. O godz. 14.15 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się mecz z Unią Tarnów.

▶ Str. 11



ORLEN

PARTNEREM WYDANIA JEST PKN ORLEN

F(ig)raszka

Duch walki nie morele
jakieś trele
Szykują się do strajku
nam nauczyciele
I w barwy się wojenne
związek zbroi
Co przyznać trzeba trochę
niepokoi
I głosy całkiem wznoszą
się sceptyczne
Że to działania nazbyt
polityczne

Liczba

600 zł

- tłumaczenie migowe sesji
rady miasta w Gdańsku

8 tys. zł

delegacja do Luksemburga
dwóch gdańskich skarbniczek

29,9 tys. zł

- zakup długopisów z logo
Gdańska przez biuro sportu
prezydenta

Cytat tygodnia

- Wynagrodzenia nauczycieli
powinny być wyższe. (...) Ale
trzeba wiedzieć, że takie negocjacje
muszą być odpowiedzialne. Uważam,
że branie jako zakładników
dzieci jest rzeczą niewyobrażalną - **Anna FOTYGA**, europosłanka
Prawa i Sprawiedliwości
w rozmowie z red. **Beatą Gwoździewicz**.

- Ten rejs przerósł
nasze oczekiwania. Nie
zdawaliśmy sobie sprawy
jak wielką rolę odegra to
przedsięwzięcie. Na "Darze
Młodzieży" gościliśmy
prezydentów, ministrów,
nie mówię już o setkach
osób, które przewinęły
się przez pokład - **Marek GRÓBARCZYK**, minister
gospodarki morskiej, w
rozmowie z red. **Anna Rębas**.

"Gość dnia" - **RADIO
GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Lunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nasz wynik pokaże oczekiwania obywateli

Z Danutą Sikorą, kandydatką PiS do Parlamentu Europejskiego w okręgu gdańskim rozmawia Artur S. Górski

- 26 maja 2019 roku wybierzemy naszych posłów do Parlamentu Europejskiego, forum na którym podejmowane są decyzje w imieniu ponad 500 milionów obywateli. Czego się możemy spodziewać po kandydatach Zjednoczonej Prawicy w procesie zmian w samej Unii?

- Nie wiemy jeszcze jak mające wybory przebiegną w związku z brexitem. Po wyjściu Wielkiej Brytanii Polsce przysługuje jeden mandat więcej. Nie jest pewne, czy brexit nie zostanie opóźniony. Poza tym wszystko zależy od naszego wyniku. Na ten moment zastanawiamy się jak poprowadzić kampanię, żeby wynik, także na Pomorzu, był jak najlepszy. Po wyborach przyjdzie czas na wyrysowanie naszej mapy w europarlamencie.

- Po wyborach nastąpi najpewniej korekta układu sił w Parlamencie Europejskim i przesunięcie siły ciężkości kosztem głównych frakcji (chadeckiej i socjalistycznej) na rzecz ugrupowań, które twierdzą, że Unia ma powrócić do europejskich chrześcijańskich korzeni i słuchać obywateli, lub inaczej - na rzecz separatystów. Sympatie PiS są bliższe tym drugim?

- Wynik wyborów będzie odbiciem sympatii obywateli państw europejskich, w tym

Polaków. Nie wykluczam, że socjaliści i liberałowie stracą. Wydaje mi się, iż na zmiany

(„Liga” Matteo Salvinięgo - dop. red.), mamy głos Viktora Orbana, na którego też



się zanosi. Dotychczasowy układ i sama Unia w obecnej formule nie przetrwa. Za tym przemawia polityka, sprawy społeczne, demografia i problem uchodźców, czy migrantów. Nie będzie to rewolucyjna przemiana, raczej pół na pół, między zwolennikami status quo a zmianą. Pod hasłami powrotu od korzeni i słuchania głosu obywateli. Przecież mamy wypowiedzi wicepremiera Włoch

patrzy obóz Zjednoczonej Prawicy. Duży wpływ miała europejska refleksja po kryzysie migracyjnym. Są takie oczekiwania aby wrócić do korzeni...

- Czyli do dzieła polityków chrześcijańskich? Do Schumana, Adenauera, de Gasperiego?

- Owszem, bo u podstaw Unii leży wola pojednania i solidarności.

- Z Pomorza zarówno Janusz Lewandowski, jak Anna

Fotyga są od lat „od zawsze” w Strasburgu i Brukseli. Przy skostnieniu partyjnych struktur start w wyborach europarlamentarnych wydaje się misją nie do wykonania dla działaczy aspirujących?

- Nie tak ten krok postrzegam. Pracujemy na wspólny wynik. Jesteśmy w roku wyborczym. To co zadzieje się w maju będzie miało wpływ na jesienne wybory. Nie unikniemy porównań. Jednak mamy Deklarację europejską, opartą na „Piątce plus”, czy inaczej „Piątce PiS”. Pracujemy na zasobach, które posiadamy i które, mam nadzieję, poszerzymy o kolejny segment wyborców. Przecież wynik wyborów będzie odzwierciedleniem oczekiwania mieszkańców Pomorza. Zawalczymy o dwa mandaty.

- Przed waszym obozem dużo wyzwań, łagodzenia napięć, dbania o budżet. Silna mobilizacja i wysoka frekwencja mogłaby zaważyć i dać w puli cztery mandaty z Pomorza. To prawdopodobne?

- Nie wykluczam. Przy wyborach samorządowych była wysoka, choć ciągle nie taka, jak bym chciała, frekwencja. Społeczeństwo jest świadome. Polacy się interesują, nawet przy okazji brexitu. Wkrótce ruszy kampania. Nasze listy są silne. Wszyscy mamy swoje zadania.

Gdański radny, długoletni Przewodniczący Rady Miasta Bogdan Oleszek „chce być samorządowcem”. Bo nie podoba mu się „wciąganie Gdańska w ogólnopolski spór polityczny”. Może bym i w te deklaracje uwierzył, gdyby nie to, że Gdańsk od dawna jest na pierwszej linii politycznego frontu, zdominowanego (zabetonowanego?) przez dwie główne partie. Gdańsk był od zawsze zaangażowany w „ogólnopolski spór”, który w różnych latach miał różny charakter. A samorządowi włodarze, w końcu nominacji partyjnych elit, są wręcz dowódcami politycznych szeregów i nadają ton bezpardonowej walce. I żeby była pełna jasność, dotyczy to wszystkich partii i wszystkich stron sporu. Polityka częściej dzieli, niż łączy. I o taki podział nie tylko tym ogólnopolskim, ale zwłaszcza tym lokalnym politykom najbardziej chodzi. Nie tylko dlatego, że stwarza to im szansę dodatkowego medialnego zaistnienia. Trudno chyba znaleźć bardziej zaangażowanego lokalnego polityka w „ogólnopolskie spory” niż Prezydent Sopotu. Ba, mam nawet wrażenie, że w ostatnich latach zdecydowanie najwięcej swojego czasu po-

święcał właśnie tym sporom, dość sprytnie wykorzystując je do budowy swojego wizerunku. Walka polityczna stała się jego podręczną „maczugą”, którą chętnie okładał po głowach wszystkich mających

negatywnymi tego wyboru konsekwencjami), dla którego każda okazja jest dobra, że „przywalić” swoim oponentem, oskarżając ich przy okazji o „politykierstwo”. I który nagminnie stosuje

Czy manipulacja jest sztuką?

inne zdanie. Ostatnio jedyna ze znanych dziennikarek wybrzeżowych pochwaliła przypadkiem na jego fejsbukowym profilu akcję „Kocham Sopot” z ustawieniem w wielu ogródkach (na co musieli oczywiście wyrazić zgodę ich prywatni właściciele) drewnianych bocianów, które w dziobach trzymały tabliczkę z napisem „Kocham Sopot. Tu mieszkamy i tu się rodzimy”. Uznała bowiem, że to niezwykle sympatyczny i dowcipny pomysł, bardzo „sopocki” z ducha. Prezydent odpowiedział z wyraźnym nieśmakiem, że ta akcja ma charakter „polityczny”. Nic mnie tak ostatnio nie rozbawiło, jak tego typu sformułowanie w ustach klasycznego, rasowego polityka (z wszystkim

politykę „dziel i rządź” na własnym lokalnym podwórku, dzieląc ludzi zwłaszcza pod kątem ich politycznej afiliacji, a nie z uwagi na społeczne, obywatelskie i miejskie aspekty. Zwróćmy też uwagę, że dla takich polityków liczą się właśnie jedynie dwie strony „ogólnopolskiego sporu”, a wszelkie oddolne ruchy i akcje obywatelskie oraz społeczne uznawane są za znacznie groźniejsze, bo tak naprawdę wynikają z naturalnej ludzkiej potrzeby, a nie interesów jakiegokolwiek partii czy ugrupowania. Bo jak to jest, że ktoś może robić cokolwiek dla lokalnej społeczności bez wyraźnego interesu osobistego, politycznego czy biznesowego? Dla niektórych - niepojęte!

Z trójmiejskiej rodziny samorządowej jedynie Prezydent Gdyni unika jak ognia wyraźnych politycznych deklaracji, zdając sobie doskonale sprawę, że musi współpracować z wszystkim stronami „ogólnopolskiego sporu” dla dobra swojego miasta i jego mieszkańców. Nie przeszkodziło mu to (a może wręcz pomogło?) niemal w całkowitej marginalizacji gdyńskich polityków partyjnych. Może to i dobrze? Bo trudno się nie dziwić, że Bogdan Oleszek deklaruje odcięcie się od „ogólnopolskiego sporu politycznego” dopiero w chwili, kiedy nie jest już Przewodniczącym gdańskiej Rady. W tej sytuacji czekam już tylko na deklarację Prezydenta Sopotu, że on też pragnie być „apolitycznym” samorządowcem. Jestem przekonany, że wiele osób na pewno uwierzyłoby w taką jego przemianę, nawet jeśliby akurat przypadkiem została ogłoszona 1 kwietnia. Bo zarówno na krajowym, jak i lokalnym podwórku nic nie jest mnie już w stanie zadziwić.

Jerzy Krajnoch

Personalia

✓ Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przyznano nagrody pomorskim twórcom. **Maria Kielan**, tancerka, za rolę w „Giselle” w Operze Bałtyckiej, **Dorota Kolak** za rolę Hekabe w „Trojankach” w Teatrze Wybrzeże, reżyser **Jacek Głomb** za przygotowanie „Wieloryba” w Teatrze Miniatura - to laureaci tegorocznej Nagrody Teatralnej Miasta Gdańsk przyznawanej od 2008 roku. Przedstawieniem roku kapituła nagrody uznała całkiem słusnie „Śmierć białej pończochy” w reżyserii **Adama Orzechowskiego**. Ponadto nagrodami prezydenta Gdańska wyróżniono za wieloletnią twórczość sceniczną: **Ewę Jendrzewską**, **Adama Orzechowskiego**, **Miroslawa Bakę**, **Krzysztofa Matuszewskiego** i **Marię Wit-Godwoł**. Nagrodę marszałka pomorskiego otrzymała aktorka **Magdalena Gorzelańczyk**, której talent doceniono za rolę Jadwigi w „Śmierci białej pończochy”, Wiery w „Ruskich” i Polyksany w „Trojankach”. Ponadto marszałek wyróżnił aktora **Krzysztofa Matuszewskiego**, scenografa **Mirka Kaczmarskiego** i reżysera **Adama Orzechowskiego**.

✓ **Marcin Mickun** z Przymorza Małego - 618 głosów, **Wojciech Rolczyński** z Zaspły-Rozstaje - 537 głosów i **Łukasz Hamadyk** - 525 głosów, to radni dzielnicowi z największym indywidualnym poparciem w tegorocznych wyborach do rad dzielnic w Gdańsku. Z kolei **Bogdanowi Frankowskiemu** do mandatu radnego w Rudnikach wystarczyło... 3 wskazania, o jedno więcej zebrał w tej samej dzielnicy **Krzysztof Smolarz**, natomiast **Urszuli Chrzan-Bonieckiej** do objęcia mandatu w Młyniskach wystarczyło 7 głosów. Niedawno czwarty w wyborach prezydenckich w Gdańsku, **Jacek Hołubowski**, jako radny Orunii i Św. Wojciecha wszedł do tego gremium z poparciem raptem 78 obywateli, liderka tej listy **Agnieszka Bartków** dostała 454 głosy. Niezbyt imponujące wsparcie zebrała b. radna miejska PO, **Żaneta Geryk**, którą wybrało 78 mieszkańców Strzyży. Jej kolega z rady miasta, też spod szyldu PO, **Mariusz Andrzejczyk** otrzymał 183 głosy. Jedyną oficjalną kandydatką SLD, **Teresa Wulnikowska**, zdobyła mandat w radzie dzielnicy Przymorze Małe, poparta przez 40 obywateli. Najwyższą frekwencję wyborczą zanotowano na Wzgórzu Mickiewicza - 37,6 proc., najniższą w nieodległym Jasieniu - 11,06 proc. Poniżej 12 proc. frekwencję zanotowano także w Wirszyczku Górnym i Dolnym oraz na Przymorzu Wielkim, chociaż 450 głosów lidera, **Krzysztofa Skrzypskiego**, warte jest zauważenia.

✓ Z klubu radnych PO odszedł wieloletni przewodniczący rady miasta Gdańska **Bogdan Oleszek**, który przez lata wspólnie z prezydentem **Pawłem Adamowiczem**, był prominentnym przedstawicielem gdańskiego samorządu. W tle rezygnacji narastające różnice zdań co do kierunku pracy nowych władz Gdańska, które spór polityczny z rządem zaczęły eksponować przed zadaniami własnymi samorządu.

Weź udział w unikalnym programie benefitowym



Warto mieć  **ORLEN** W PORTFELU

**Program dla Akcjonariuszy
Indywidualnych PKN ORLEN**

**OSZCZĘDZISZ
NA PALIWIE
AŻ DO 540 ZŁ
ROCZNIE**

**KUPISZ
TANIEJ
NA STACJACH
ORLEN**

**ZYSKASZ WIEDZĘ
O RYNKACH
FINANSOWYCH
W AKADEMII
INWESTOWANIA**

**OTRZYMASZ
CERTYFIKAT
SYGNOWANY
PRZEZ CFA SOCIETY
POLAND**

Więcej informacji na www.ornenwportfelu.pl oraz na infolinii pod numerami:

☎ 801 167 536 (801 1 ORLEN) ☎ 502 167 536 (502 1 ORLEN)

PARTNER
PROGRAMU:



Dom Maklerski

PARTNER
EDUKACYJNY
AKADEMII:



CFA Society
Poland

PARTNER
MERYTORYCZNY
PROGRAMU:



Stowarzyszenie
Inwestorów
Indywidualnych

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnianych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia oferty kupna papierów wartościowych PKN ORLEN S.A. Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez PKN ORLEN S.A. ani przez żaden inny podmiot sprzedaży bądź kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych PKN ORLEN S.A.

Partacze ze Starych Szkotów i Chełma

Historia przedmieść Gdańska jest bardzo ciekawa, a zarazem tragiczna, bowiem wiele wojen na przestrzeni wieków niszczyło je wielokrotnie. Strategiczne ich położenie było doskonałym punktem obserwacji miejsc oporu broniącego się miasta i ruchu wojsk. Tu następowała koncentracja armii oblężniczych i stąd wyprowadzano ataki na miasto. Najdogodniejszym miejscem dla przeprowadzania takich akcji był Chełm położony na wzgórzu poza murami miasta.

Przełom XVIII i XIX wieku był dla Chełma okresem największej prosperity. Miejscowość podniesiona została do rangi samodzielnego pruskiego miasta. W planach Fryderyka II, króla Prus, jawił się plan zagarnięcia Gdańska, zdobycia panowania nad ujściem Wisły i przejścia kontroli nad Rzeczpospolitą. Temu też celowi miał służyć rozwój Chełma (Stolzenberg) jako konkurencyjnego miasta, rozwijającego się organizm pod boki silnej aglomeracji.

Obszar miasta obejmował wzgórza położone na południe od Gdańska i zajmował tereny między Starymi Szkotami, Świętym Wojciechem, Orunią, Ujeściskiem, Siedlcami i Biskupią Górką. Zwierzchnictwo nad tym terenem od roku 1641 posiadała kapituła wrocławska. Chełm rozwijał się wraz z otaczającymi osadami, posiadał swój magistrat i budynki użyteczności publicznej. Był moment, że zamieszkiwało tu w su-

mie około 10 tysięcy osób. Wielokulturowy i wielonarodowościowy charakter mieszkańców miał również wpływ na jego rozwój. Obszar zamieszkiwali: Menonici, Holendrzy, Szkoci, Żydzi, Prusacy, Polacy. Osiedlali się tu rzemieślnicy wielu cechów, przeważnie ci, którzy nie mogli znaleźć zatrudnienia w Gdańsku. Organizacja polityki cechowej na terenie Gdańska była tak silna, że nie dopuszczała do rozwoju handlu poza cechami. Przybyli z zewnątrz mistrzowie popularnych zawodów nie mieli szans na legalną pracę, obostrzenia przyjęcia do cechu były bardzo ostre. Poza murami miasta było łatwiej, tu mogli swobodnie uprawiać swoje rzemiosło tym bardziej, że polityka Fryderyka II stwarzała takie możliwości. Pruski Król dbał o stworzenie jak najsilniejszej konkurencji dla Gdańska, nierzadko tworząc dla rzemiosła wiele przywilejów. Partacze, jak ich wów-

O perspektywach Biskupiej Górki i starego Chełma mówi Kazimierz Koralewski, od trzech kadencji radny Miasta Gdańska z okręgu wyborczego Śródmieście, Chełm i Łostowice.

Miasto wypracowało sobie schemat. Zaczyna się od prac związanych z infrastrukturą podziemną, z uzbrojeniem terenu. Robi się lifting, a po tym wdraża się model, tak, jak na Dolnym Mieście, oddając teren do dyspozycji dewelopera. Także, choć niekoniecznie w partnerstwie publiczno-prywatnym z apartem mieszkim w postaci działek. Deweloper zaś zaofertuje budowę kortu, boiska lub siłowni, placu zabaw. W zamian za to wybuduje tam blok, gdzieś plombę, inny budynek. A na to miejsca się znajdują na Biskupiej Górze. Przez analogię do biegu rzeczy na Dolnym Mieście na Biskupiej Górze i Starym Chełmie przewiduję, że ta władza pójdzie tym schematem: na początek infrastruktura podziemna, lifting ulic i kilku kamienic, by stworzyć lepszy klimat dla nowych mieszkańców, których deweloperzy zechcą tam ulokować. Potem umowa z deweloperem, który nawet może coś sprezentować na usługi publiczne, ale musi mieć w zamian wyłączność. Taką umowę podpisano na Dolnym Mieście z udziałem prywatnych inwestorów w ramach partnerstwa

publiczno-prywatnego z lokalną korporacją budowlaną i notowanym na warszawskiej giełdzie deweloperem. Czy jest ona korzystna dla Miasta nie jestem przekonany. Z pewnością jest korzystna dla deweloperów, bo by inaczej jej nie zawarli. mając wilczy instynkt przedsiębiorców. Będziemy więc dociekać jej szczegółów. Interes gminy, czyli jej mieszkańców powinien leżeć na sercu władzom Miasta. Tymczasem w niektórych mediach pojawiła się presja na policję, by ta pozbyła się obiektu na Biskupiej Górze. Może to być swego rodzaju preludium do dalszych planów wobec nieruchomości, którą policja miałaby skomercjalizować. Są różne pomysły na zagęszczenie zabudowy, którym mieszkańcy się sprzeciwiają. Była taka akcja na ulicy Lotników Polskich, gdzie zabudowano podwórko. Lokalne środowisko na tzw. Starym Chełmie i na Biskupiej Górze zważyło swe szeregi i wystosowało szereg postulatów do radnych oraz ówczesnego prezydenta. Były one wyrażane też podczas spotkania ze śp. prezydentem Pawłem Adamowiczem. Nacisk na inwestycje na tym terenie zelżał. Rewitalizacja potrwa zapewne dekadę. Ale jest warunek dbałości o klimat i charakter miasta. Do Gdańska przyjeżdżają turyści by chłonąć ów klimat miasta.

ASG

czas nazywano, nielegalni rzemieślnicy, nienależący do cechu, świetnie sobie radzili, ich wyroby o wiele tańsze niż w Gdańsku nie ustępowały poziomem wykonania i posiadały odpowiednią jakość.

Chełm, Stare Szkoty i okoliczne osady mimo dużych trudności ze strony Gdańska radziły sobie dobrze. Ich wyroby bardzo często przemycane były w granice Nadmorskiego grodu. Czasami organizacjom poszczególnych cechów udawało się pokojowo wynegocjować jakieś warunki dotrzymania konkurencyjnego handlu, ale były to sporadyczne umowy. Tak więc: konwisarze, garncarze, stolarze, ceramicy, bursztyn-



Widok na Biskupią Górkę i Chełm według obrazu Alberta Juchanowitza, Lith. v. F. Bils, Królewiec 1838

nicy, złotnicy, tkacze, rzeźnicy, piekarze, browarnicy i wielu innych przedstawiciele grup zawodowych rozwijało swoje interesy pod okiem niezadowolonych gdańskich korporacji.

Oslabienie rozwoju Chełma przyniosło dopiero oblężenie Gdańska przez wojska napoleońskie w roku 1807. W pierwszym tygodniu szturm, polskie oddziały wojsk marszałka Lefebvre zdobyły wzgórze Stolzenberg. Na podstawie zawartego pokoju w Tylży powołano nowy autonomiczny organizm państwowości Gdańska pod protektoratem Prus i Saksonii,

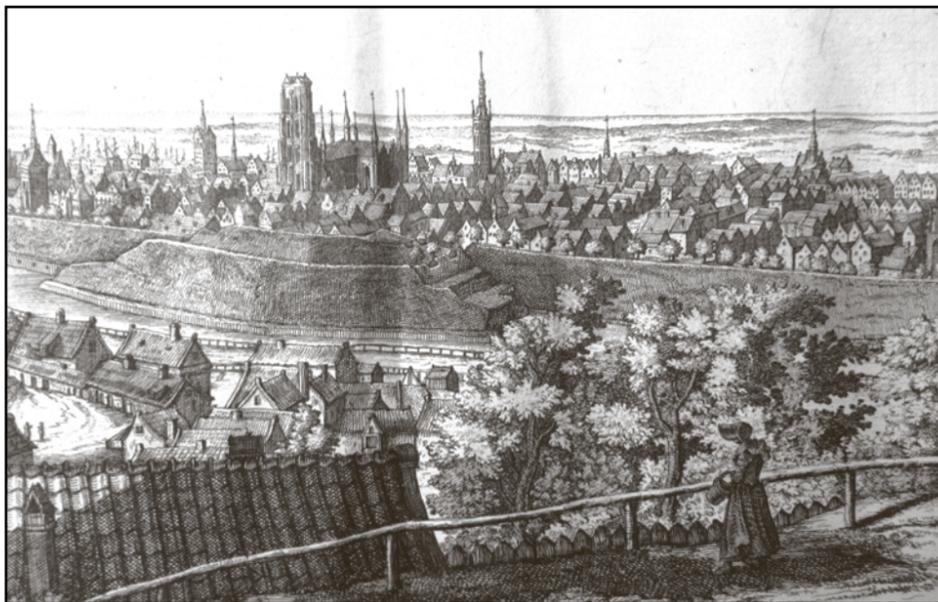
ale de facto pod francuskim zarządzaniem.

Po upadku pierwszego Wolnego Miasta Gdańska i przyznaniu na Kongresie Wiedeńskim tych terenów Prusom, dopiero na początku lat 30. XX wieku rozpoczęła się rozbudowa dzielnicy, do tej pory ważnej, lecz poza głównym zainteresowaniem miasta. Powstawały małe domy z ogródkami, rodził się jednak plan zagospodarowania tych terenów. Wojna przeszkodziła w jego realizacji. Dopiero w latach 80. XX wieku rozpoczęto budowę dużego osiedla. Dziś dzielnica zamieszkuje ponad 50 tys.

ludzi i stanowi ona najludniejszy obszar Gdańska.

Zupełnie niedawno trafiłem na pasjonującą publikację napisaną przez gdańskich historyków, będącą pierwszą z serii książek o gdańskich dzielnicach. Serię rozpoczyna tom 1 - „Chełm”. Publikacja w sposób znakomity prezentuje w wielu wypadkach zupełnie nową jeszcze nigdzie niepublikowaną wiedzę o Chełmie. Polecam.

Stanisław Seyfried
Grafiki i list pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa



Widok na Gdańsk od strony Biskupiej Górki i Chełma, fragment, Matthaeus Deisch, według F.A. Lormanna, miedzioryt, Gdańsk, 1765



ORLEN

PARTNEREM WYDANIA JEST PKN ORLEN

W 10 miesięcy dookoła świata. Fundacja LOTOS przywitała uczestników Rejsu Niepodległości

Były łyż wzruszenia i wielka radość – uczestnicy Rejsu Niepodległości zeszli na ląd. Dar Młodziży wrócił z 10-miesięcznej wyprawy dookoła świata. Białą Fregatę w Gdyni witały setki osób, a wśród nich Fundacja LOTOS.

FUNDACJA



Rejs Niepodległości dobiegł końca. Żaglowiec odwiedził 23 porty na 5 kontynentach. Przemierzył ponad 36 tysięcy mil morskich. Do macierzystego portu w Gdyni dopłynął przed południem w czwartek 28 marca. To było wielkie powitanie. Podczas wylądowania do portu, Białej Fregacie towarzyszyły jednostki Marynarki Wojennej. O muzyczną oprawę zadbała Orkiestra i Kompania Reprezentacyjna MW. Po odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu gali banderowej, komendant „Daru” złożył meldunek z rejsu.

W oficjalnej części wydarzenia wzięli udział m.in. przedstawiciele władzy centralnej i władz miasta, parlamentarzysty, Marynarka Wojenna, studenci Uniwersytetu Morskiego w Gdyni i rodziny uczestników Rejsu.

– Jestem dumny, że Fundacja LOTOS dołączyła do grona, które wsparło Rejs Niepodległości. To piękna inicjatywa, która rozslawiała Polskę na całym świecie – mówił **Jarosław Wittstock**, wiceprezes Zarządu Grupy

LOTOS ds. korporacyjnych.

Później przyszedł czas na spotkania z bliskimi, których niektórzy uczestnicy nie widzieli od kilku miesięcy oraz na mszę w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Św. Piotra Rybaka w Gdyni.

Wszyscy, którzy nie zdążyli pojawić się na Molo Południowym przed południem, mogli wziąć udział w pikniku morskim w okolicach Akwarium Gdyńskiego. Oprócz koncertów w morskim klimacie, odbyły się m.in. pokaz musztry parady, degustacja wojskowej grochówki i – co najważniejsze – spotkania z uczestnikami Rejsu Niepodległości. Członkowie załogi opowiadali o swoich wrażeniach i pokazywali filmowe migawki z podróży. Uczestnicy Rejsu zgodnie przyznawali, że mimo trudnych chwil, wyprawa Darem Młodziży była największą przygodą w ich życiu.

– To było ciekawe doświadczenie. Zżyliśmy się z całą załogą, to wszystko wielka lekcja na przyszłość – opowiadali.

W powitaniu Daru Młodzi-



zy wzięła też udział Fundacja LOTOS. – Rejs Niepodległości był nie tylko piękną przygodą dla młodych członków załogi. Był także wspaniałą promocją Polski za granicą. Fundacja LOTOS wsparła tę inicjatywę, cieszymy się, że mogliśmy być partnerem tak pięknej akcji – tłumaczył **Adam Kasprzyk**, prezes Zarządu Fundacji LOTOS.

Piknik zakończył widowiskowy pokaz sztucznych ogni. Wieczorem w Sali Koncertowej Zarządu Portu Morskiego Gdynia Fundacja LOTOS otrzymała podziękowanie za wsparcie Rejsu Niepodległości.

Rejs na 100 lat niepodległości

Rejs rozpoczął się w maju 2018 r. Celem wyprawy było uczczenie stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Najważniejszym punktem wyprawy był udział w Światowych Dniach Młodziży w Panamie.

Dar Młodziży cumował w Tallinie, Kopenhadze, Stavanger, Szczecinie, Bremerhaven, Bordeaux, na Teneryfie, w Dakarze, Kapsztadzie, Mauritiusie, Dżakarcie, Singapurze, Hong Kongu, Osace, San Francisco, Los Angeles, Acapulco, Panamie, Kartagenie, Miami, Nassau

na Bahamach, Ponta Delgada i w Londynie.

W Rejsie, oprócz załogi stałej, brali udział studenci Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, uczniowie szkół morskich ze Szczecina i Świnoujścia oraz laureaci ogólnopolskiego konkursu. Organizatorami byli Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Uniwersytet Morski w Gdyni oraz Palotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.

O Fundacji LOTOS

Misją Fundacji LOTOS jest działalność społeczna wnosząca pozytywny wkład w rozwój otoczenia spo-

łecznego i przyrodniczego. Fundacja wspiera inicjatywy, które przynoszą korzyści dla lokalnych społeczności. Koncentruje się na trzech kluczowych obszarach, tj. ekologia i ochrona środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem Morza Bałtyckiego, bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz wyrównywanie różnic społecznych, z nakierowaniem na dzieci i młodzież.

Materiały prasowe – Grupa LOTOS S.A.



Gazeta Gdańska

16 stron - rok XLVII

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Po śmierci mistrza tonów Prasa zagraniczna o Szymanowskim

Berlin, 2. 4. (PAT.) Szereg dzienników donosząc o śmierci Karola Szymanowskiego, podkreśla jego wybitną rolę w świecie muzycznym.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” w swym nekrologu zaznacza, że Szymanowski — **najwybitniejszy przedstawiciel nowej muzyki polskiej**, stylistycznie wzorował się w znacznym stopniu na dziełach Chopina i na impresjonizmie francuskim, stopniowo jednak ujawniał coraz to większą oryginalność. Charakterystyczne cechy jego muzyki — to żywa rytmika, niezwykle wyrafinowana i pełna pokładu harmonijność i namiętność prawdziwego wirtuozów.

„Nachtausgabe” nazywa Szymanowskiego największym kompozytorem polskim doby współczesnej.

Budapeszt, 2. 4. (PAT.) Prasa budapeszteńska mawia w obszernych artykułach o śmierci Karola Szymanowskiego. „Pester Lloyd” podaje życiorys zmarłego i omawia działalność muzyczną, nazywając Szymanowskiego **jedną z najwybitniejszych postaci świata muzycznego**. Szymanowski był — jak pisze dziennik — kontynuatorem swego wielkiego rodaka, Chopina. Na Węgrzech znano Szymanowskiego i ceniono z jego często odtwarzanych kompozycji na fortepian oraz na fortepian i skrzypce.

Frankfurt n/M., 2. 4. (PAT.) Dr. Karol Holl, jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych w Europie, poświęca we „Frankfurter Ztg.” dłuższy artykuł Karolowi Szymanowskiemu, wyrażając głębokie uznanie dla jego **geniuszu kompozytorskiego** i zapewniając, że śmierć jego wzbudziła gorący żal wśród muzyków niemieckich.

Praga, 2. 4. (PAT.) Kilka pism tutejszych poświęca artykuły i wspomnienia pośmiertne śp. Karolowi Szymanowskiemu, podając jego podobizny. „Lidove Noviny” podkreślają, że zmarły był **najwybitniejszym kompozytorem słowiańskim doby obecnej**.

Na fundusz stypendialny im. Szymanowskiego

Warszawa, 2. 4. (PAT.) Komitet wykonawczy pogrzebu śp. Karola Szymanowskiego otrzymał od zarządu Z. A. S. P. pismo nast. treści:

Łącząc się w powszechnej żałobie przedstawiciele sztuki polskiej i całego społeczeństwa z powodu zgonu śp. Karola Szymanowskiego, chcąc w skromny chociaż sposób uczcić wielkość jego zasług, przekazujemy na ręce komitetu 200 złotych, na zapoczątkowanie stypendium muzycznego im. Karola Szymanowskiego.

Prezes Zw. Art. Scen Polskich:
(—) J. Śliwicki.

Śp. Szymanowski odznaczony wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”

Warszawa, 2. 4. (PAT.) Zarządzeniem z dnia 2 bm. Pan Prezydent R. P. nadał śp. dr. Karolowi Szymanowskiemu wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski” za twórczość.

„Boski wiatr” musiał zawrócić

Tokio 2. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi że dwaj lotnicy japońscy, którzy wystartowali wczoraj z Tachikawa do Europy na samolocie „Boski Wiatr”, zmuszeni byli pod południowym cyplem wyspy „K...-ion” zawrócić z drogi z powodu złych warunków atmosferycznych.

czegoś muzyczną o wielkopomnym znaczeniu dla kultury polskiej i ogólnoswiatowej.

Kondolencja P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 2. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej wystosował do matki śp. Karola Szymanowskiego nast. depeşe:

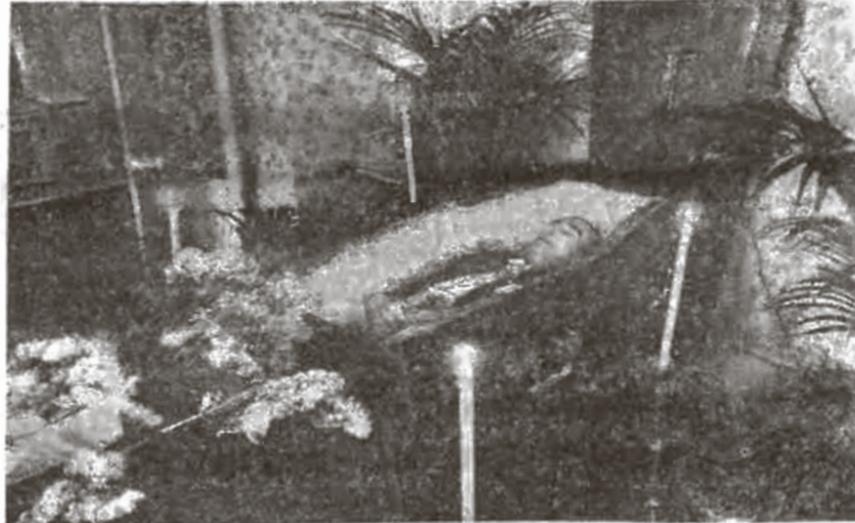
Przygotowania do pogrzebu Szymanowskiego w Krakowie

Kraków, 2. 4. (PAT.) W Krakowie czynione są w pośpiechu przygotowania do pogrzebu śp. Karola Szymanowskiego w gro-

Szymanowskiego nast. depeşe:

„Do Pani Anny Szymanowskiej — Warszawa. Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci syna, w którym muzyka polska straciła jednego ze swych najznakomitszych twórców. (—) Ignacy Mościcki”.

Towarzystwa Muzycznego w Krakowie z prof. Jachimeckim na czele. Do udziału w pogrzebie zgłaszają się liczne organizacje



S. p. Karol Szymanowski na łożu śmierci w Lozannie

bach zastużonych na Sikało w środę, 7 bm. Organizacją uroczystości pogrzebowych zajmuje się komitet, wyłoniony z ramienia

i towarzystwa kulturalne, które wezmą udział w gremialnym hołdzie Krakowa dla wielkiego artysty.

Za tranzyt przez Pomorze

odmrażanie należności niemieckich

(ch) Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Odmrożenie zaległych należności za tranzyt postępuje szybko naprzód.

Część transakcji zawartych z tego tytułu, jest już zrealizowana. M. in. nadeszły już pierwsze zespoły turbiny dla zakładów elektrycznych w Porąbce i Różnowie.

Zawarto też transakcje na dostawę turbin dla zakładu wodno-elektrycznego w Czechowie, którego budowa będzie rozpoczęta w roku bieżącym.

Część zamrożonych należności Mini-

sterstwo Komunikacji otrzymało w gotówce. Wysokość odmrożonych już sum dochodzi obecnie do **dwudziestu kilku milionów złotych**, z globalnej sumy należności, która ogółem wynosiła 90 kilka milionów złotych.

Dostawy z tytułu zawartych transakcji odbywać się będą w ciągu roku bieżącego oraz w roku przyszłym.

Wszelkie transakcje dokonywane w ramach należności zamrożonych dotyczą jedynie **maszyn i urządzeń, które nie mogą być wykonane w kraju**.

Czescy szowiniści znęcają się nad ludnością polską na Śląsku zaolzańskim

Mor. Ostrawa 2. 4. (PAT.) „Dziennik Polski” zwraca uwagę na **karygodne postępowanie pewnych czynników czeskich w odniesieniu do ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim**. Dziennik stwierdza, iż coraz bardziej mnożą się wypadki krzywdzenia polskiej ludności robotniczej przez rozuczwałonych szowinistów czeskich, którzy robotników polskich denuncjują przed pracodawcami, powodując zwalnianie ich z pra-

cy. Jeden z robotników czeskiej firmy Nkvaesil wydalony został z pracy za to, iż posyłał swe dzieci do szkoły polskiej, przy czym firma oświadczyła mu iż otrzyma pracę gdy przedstawi zaświadczenie, że należy do organizacji czeskich.

„Dziennik Polski” apeluje do władz, aby ukroczyły samowolę czeskich szowinistów na Śląsku Cieszyńskim.

Częściowe wznowienie wykładów w SGGW

Warszawa 2. 4. (PAT.) Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na posiedzeniu w dniu 2 bm. postanowił wznowić w dniu 5 bm. (w poniedziałek) wykłady i zajęcia na 3 i 4 roku studiów wszystkich trzech wydziałów.

... i w Politechnice Warszawskiej

Warszawa 2. 4. (PAT.) W poniedziałek dnia 5 bm. wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia dla studentów 8 i 6 semestru Politechniki Warszawskiej. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie indeksy i legitymacje studenckie.

Za chlebem...

2000 górników wyjechało z Śląska i zagłębia do kopalni belgijskich

Sosnowiec 2. 4. (PAT.) Dziś o godz. 10.30 specjalnym pociągiem wyjechał z Sosnowca do Belgii trzeci transport górników, zaangażowanych do pracy w kopalniach belgijskich. Z Zagłębia Dąbrowskiego wyjechało tym transportem 280 górników, w Chorzowie zaś przyłączyło się jeszcze 340 górników z powiatów wadowickiego, bielskiego, żywieckiego i wieluńskiego. Ogółem wyjechało dotąd w trzech grupach około 2000 górników.

Suchą łuszcza się cery

wygląda w ciągu krótkiego czasu krem Mollana „Miraculum”. Powleka się twarz na noc tym kremem, rano spłukuje się znośnie gorącą wodą. Celem ożywienia suchej cery, postugiwać się należy w ciągu dnia kremem Ultrasol. Wstrzegać się wysuszających pudrów. Wskazany jest dla suchej i prawidłowej cery Dra Lustra Puder Egzotyczny. Do mycia twarzy: prawdziwe Otrąbki migdałowe Dra Lustra.

Dyrektor opery warszawskiej w Budapeszcie

Budapeszt 2. 4. (PAT.) Dyrektor opery warszawskiej Jerzy Mazaraki, który przed 5 dniami przybył do Budapesztu, celem zapoznania się z węgierską operą i baletem, odjechał dziś do Warszawy. Dyr. Mazaraki obecny był na kilku przedstawieniach w operze zapoznając się z baletem węgierskim oraz z węgierskimi operami: „Bank Ban”, „Hunyadi Laszlo” i „Janos Vitez”. Dyr. Mazaraki z uznaniem wyraża się o węgierskiej twórczości operowej i baletowej oraz o wysokim poziomie opery budapeszteńskiej.

Kradzież... przewodów telefonicznych Warszawa-Gdańsk

(ch) Warszawa, 2. 4. (tel. wł.). Na szosie gdańskiej pod Bielanami skradziono 200 m. przewodów telefonicznych, przerywając komunikację z Gdańskiem. Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujęcia złodziei.

Akademicki chór jugosłowiański będzie koncertował w Gdyni w dniu 15 kwietnia

Dnia 15 kwietnia przyjeżdża do Gdyni akademicki chór jugosłowiański, w składzie 110 osób. Chór da w Gdyni jeden koncert i po półtoradniowym pobycie, zwiedzeniu miasta i portu, odjedzie do Poznania.

Przyjęciem mitych braci Jugosłowian zajmuje się w Gdyni Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie, z prezesem p. Komisarzem Rządu Sokolem na czele.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

NABOŻEŃSTWA POLSKIE w niedzielę, 4 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha Msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory.

W bazylice św. Mikłaja w Gdańsku: O godz. 11.30 Msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: o godz. 8 cicha Msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W katedrze w Oliwie: Po sumie, rozpoczynającej się o godz. 10, polskie kazanie.

W kościele parafialnym w Sopotach: O godz. 11.15 Msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnia dyżuru dnia 3 bm. w Gdańsku dr. Hochfeld, Kohlenmarkt 6, tel. 22218 i dr. Siegmund, Elisabethwall 5, tel. 22020; we Wrzeszczu dr. Swierzewski, Brunshoferweg 1a, tel. 41200; w Sopotach dr. Brodzki, Gruenholzstr. 3, tel. 51965; dnia 4 bm. w Gdańsku dr. Kępczyński, I. Damm 22/23, tel. 28481 i dr. Lamey, Heiligegeistgasse 25, tel. 25006; we Wrzeszczu dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstr. 130, tel. 41920; w Sopotach dr. Buch, Caecilienstr. 8, tel. 51207.

DYŻUR LEKARZY w niedzielę, 4 bm.

W Gdańsku: Dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 (akuszer); dr. Abrahamsohn, Breitgasse 120, tel. 28584 (akuszer); dr. Perlmutter, Vorst. Graben 1a, tel. 26200.

We Wrzeszczu: Dr. Dackau, Adolf Hitler str. 45, tel. 41959; dr. Selbigerówna, Adolf Hitlerstr. 85, tel. 42045.

W Oliwie: Dr. Senf-Brouerowa, Georgstrasse 36 tel. 45225.

W Nowym Porcie: Dr. Neumann, Olfvaerstrasse 35 a, tel. 35131 (akuszer).

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK od 3 do 10 bm.

W Gdańsku: Apotheke zur Altstadt, Holzmart 1; Marien-Apotheke, Heil. Geistgasse 25; Adler-Apotheke, IV. Damm 4; Henderwerks-Apotheke, Metzergasse 9.

We Wrzeszczu: Adler-Apotheke, Adolf Hitlerstr. 81; Gedania-Apotheke, Neuschottland 16/17.

W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schlossgarten 12.

W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivaverstrasse 80.

W Sopotach: Kronen-Apotheke, Karlhauerstrasse 106 (w niedzielę od godz. 14-20 nieczynna).

W Oruni: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Słanym Hucie: Heidsee — Apotheke, Amselweg 1.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 1 kwietnia 1937 r. Eksport

Ladunek	ilość ton	wartość ton
Węgiel	12014	18122
Złoto	226	105
Cukier	5655	856
Drewno	228	2815
Zelazo	120	—
Nafta i t. p.	688	1604
Drobniactwo	—	—
Różne	—	—

Ladunek	ilość ton	wartość ton
Ruda	8521	15
Złom	10	78
Nurkowy szp.	—	800
Ryż	—	—
Surowiec	—	—
Zelazo	181	1485
Drobniactwo	—	—

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		31. III.	1. IV.
Kraków	-1.84	-1.58	-1.97
Zawichost	1.47	2.59	2.53
Warszawa	1.87	8.12	8.04
Łódź	1.27	8.47	8.88

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		1. IV.	2. IV.
Toruń	1.37	4.48	4.58
Łódź	1.87	4.59	4.53
Żelazna	1.29	4.10	4.21
Jurata	1.44	4.22	4.39
Kurzębnik	1.88	4.87	4.67
Piekarz	0.90	4.42	4.64
Łódź	0.82	4.30	4.88
Łódź	0.80	5.84	5.74
Łódź	2.86	8.44	8.50
Łódź	2.51	8.08	8.08

Uwagi: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostan.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W sobotę wzrost zachmurzenia, później przelotne deszcze, umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, łagodne.

W niedzielę zmienne zachmurzenie,

Ruch towarzystw

Zebrań Związku Polaków w Strzepowie. W niedzielę, 4 bm. o godz. 16 odbędzie się w Strzepowie zebrań Związku Polaków. W zebraniu weźmie udział i wygłosi przemówienie p. Ignacy Kurzyński, III. wiceprezes Zarządu Głównego Związku Polaków.

Baczność Wojacy w Sopotach! Następnego zebrań miesięczne członków Placówki Tow. b. Wojaków w Sopotach odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 19.30 w sali „Zum alten Zieten”, a nie jak zwykle w „Domu Polskim” z powodu remontu. Na porządku obrad ciekawy referat i bardzo ważne sprawy towarzyskie. Liczny udział członków konieczny.

„Święcone” we Wrzeszczu. Towarzystwo b. Wejaków, placówka Wrzeszcz urządza razem z Kolejowym Klubem Sportowym ognisko Wrzeszcz dziś w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 19.30 w salce Towarzystwa Domu Akademickiego we Wrzeszczu, Heeresanger 11, „Święcone” dla członków i ich rodzin z następną zabawą taneczną, na którą to imprezę zaprasza Zarząd.

Likwidacja oddziału oświecenia ludowego i propagandy w Senacie gdańskim

Nowy podział oddziałów senackich

Po przeniesieniu się senatora Bartera do Niemiec oddział oświecenia ludowego i propagandy senatu gdańskiego uległ likwidacji. Sprawy radia i filmu przejął kierowany przez senatora Boczkę oddział oświaty publicznej, wiedzy, sztuki i spraw religijnych. Biuro prasowe podlega obecnie bezpośrednio prezydentowi senatu.

Zadania narodowo-socjalistycznej pomocy ludowej i pomocy zimowej objął oddział społeczny senatu, a inne gałęzie dotychczasowego oddziału oświaty ludowej i propagandy połączone

w nowy oddział senacki dla propagandy turystycznej, którego kierownikiem został senator dr. Schimmel. Jego stałym zastępcą mianowany został senator dr. Hoppenrath, a doradcą rzeczowym tego nowego oddziału dr. Peiser.

Kierownictwo oddziału spraw społecznych powierzył senat senatorowi dr. Grosmannowi, a kierowniczym doradcą tego oddziału mianowany został prof. Beyl, który pełni zarazem funkcje komisarza dla spraw społecznych i pomocy zimowej.

Koło Pracy Kobiet w Szymonowie przy stole obrad

W ubiegłą środę po południu odbyło się w lokalu szkoły polskiej w Szymonowie walne zebranie miejscowego Koła Pracy. W zebraniu wzięli udział m. in. kierownik Okręgu Ter. Z. P. nr. 5, p. inspektor Czoska, kierownik filii Szymonowie p. Szczeciński, kierownik szkoły polskiej w Szymonowie p. Preuss opiekunka Koła Pracy Kobiet w Szymonowie p. Czoskowska z Tczewa i kierowniczka Koła p. Karczewska. Zebranie zaopiniowała kierowniczka Koła, która następnie poprowadziła zebranych i wygłosiła krótkie przemówienie na temat roli kobiety w życiu rodzinnym i społecznym.

Z kolei sekretarka p. Krauzowa złożyła sprawozdanie z całorocznej pracy Koła, a skarbniczka p. Litkowska sprawozdanie kasowe.

W wolnych głosach omawiano sprawy wycieczki do Częstochowy. Omawiano również sprawy wewnętrzne - organizacyjne, w których zabierali głos pp. Czoska, Preuss i inni.

Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Po zebraniu odbyła się dla wszystkich wspólna kawa, podczas której panował bardzo miły i pogodny nastrój.

Pogadanki świetlicowe z prezorcami

Referat świetlicowy Z. P. posiada szereg prezorczy religijnych, historycznych, geograficznych i młodzieżowych. Ze względu na wartość, jakie przynosią prezorca polskie dla społeczeństwa polskiego, powinno one być wykorzystane w poszczególnych filiach i świetlicach Z. P. Aparat do wyświetlania, prezorca i objaśnienia do nich można wypożyczyć w referacie świetlicowym (pokój 418) każdego dnia od godziny 10 do 13-tej oraz w środy i piątki między godziną 17 a 19. Kto chciał

by zaznajomić się z aparatem projekcyjnym i wyświetlaniem może zgłosić się u instruktora Z. P., który w ciągu kilku wieczorów udzieli dostatecznych informacji. Równocześnie przypomina, iż stale wyświetlania mają miejsce w świetlicach:

Poniedziałki: Sopoty o godz. 17.30 dla dzieci i 19.30 dla dorosłych.

Wtorki: Słoneczko 17 dla dzieci i 19 dla dorosłych.

Środy: Wrzeszcz o godz. 19.30 dla dzieci i dorosłych wspólnie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 2 kwietnia 1937 r.

Dewizy
Belgia 88,82—89,00—89,84; Berlin 212,75—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 288,70—289,42—287,90; Kopenhaga 115,20—115,40—114,01; Londyn 25,70—25,80—25,72; Nowy Jork czeki 5,27 i 5,28 i 5,29 — 5,28 trzy czwarte; kabeł 5,27 i 5,28 i 5,29 — 5,28; Oslo 129,61—129,00—128,84; Paryż 24,54—24,50—24,18; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 133,00—133,38—132,72; Zurych 120,15—120,45—119,85; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,42—11,30; Montreal 6,58 i 6,59 — 6,25 trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

Akcje
Bank Polski 100,22; węgiel 30,50—30,75; Lódź 13,60—13,70—13,65; Modrzewów 7,75—8,00; Ostrowiec 28,75; Starachowice 32,00—32,25—32,15.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe
3 proc. pożyczka Inw. 1-sza seria 64,75 seria 64,00; 3 proc. pożyczka Inw. 2-ga seria 63,75 seria niemotowana; 5 proc. kolejowa 68,25—68,50; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 31 gr.; 4 proc. premijowa

dolarowa 43,00—44,75—45,00; 7 proc. stabilizacyjna 75,00 kupon 81,64; 4 proc. konsolidacyjna 62,75—60,88—61,50 dwa odt. dr.; 8 proc. przem. polski 78,30; 8 proc. ziemskie dolgowe kupon 41,01; 4 i pół proc. ziemskie 32,50—33,00; 6 proc. Warszawy Nowe 37,00; 5 proc. Łódź Nowe 51,25. Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów nieco mocniejsza.

Waluty
Belgi belz. 89,00—88,57; dolary am. 4,28—5,25 i pół; dolary kanadyjskie 5,27 i pół — 5,25; floreny hol. 289,42—287,70; franki francuskie 24,30—24,18; franki szwajcarskie 120,13—119,63; funty ang. 25,80—25,70; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,20—16,30; korony duń. 118,40—114,65; kor. norw. 130,00—129,00; korony szwedzkie 132,25—132,40; liry włoskie 24,20—23,50; marki fln. 11,42—11,60; marki niem. 123,00—120,00; szyl. austr. 97,00—96,00; marki niem. sr. 130,00—127,00.

POZNASKA GIEŁDA ZBOZOWA z dnia 2 kwietnia 1937 r.

Zboża. Ceny transakcyjne nieotowane. Ceny orientacyjne: pszenica 30,00—30,25 — spokojne; mączki paszenne wszystkie gatunki o 50 gr. wyższ — spokojne; otręby żytnie 16,00—16,75. Reszta bez zmian.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Obroty: żyta 930; pszenicy 612; jęczmienia 60; owies 10.

gdańskiej spółki hodowców bydła i trzody chlewnej wyznaczona została na środę 14 bm we Wrzeszczu.

Gzesciowe zamknięcie ulicy dla ruchu kołowego. Z powodu budowy nowego mostu nad Nową Motławą zamknięto aż do 12 czerwca rb. częściowo dla ruchu kołowego ulicę Schaeferów od rogu ulicy Langgarten aż do posesji pod nr. 20.

Wywrócenie się wozu z meblami. Na moście Mattenbudny wywrócił się onegdaj załadowany wóz z meblami. Wypadek ten ścignął tłumy gapiów. Furmanka z meblami i rozbitymi po części sprzętami ku chennym tworzyła zator, który jednak zdołano wkrótce usunąć.

Holownik wywrócił łódź. Onegdaj po południu zdarzył się w porcie cesarskim holownik „Activ” z łodzią, która się wywróciła, a wioślarz wpadł do wody. Załoga przy pomocy przepływającej motorówki policyjnej wydobyla nieszczęśliwego wioślarza z wody. Wypadek wydarzył się podobno na skutek nieostrożnego manewrowania łodzi przed dziobem holownika.

Obruczenie autobusu kamieniami. Na ulicy Stary Szotland obruczył jakiś chłopiec przejeżdżający autobus DZ 1661. kursujący na linii Gdańsk — Pruszcz. Jeden z kamieni rozbił szybę. Ułamkami szkła skałeczona została jadąca autobusem mała dziewczynka. Chłopiec zbiegł niepoznany.

Nakaz trzymania psów na łańcuszku. Starosta powiatu Gdańskie Niziny wydał rozporządzenie, mocą którego psy muszą być trzymane w powiecie Gdańskie Niziny na łańcuszku do 31 lipca rb.

Zwłoki noworodka w kartonie. Wracając rano furmanka z Gdańska do domu rolnik Fryderyk Krefl, zamieszkał w Gross-Walldorf, zauważył w pobliżu swej posesji brunatny karton. Po otwarciu kartonu zobaczył zwłoki noworodka. Zawiadomił o tym natychmiast policję kryminalną, która wszczęła śledztwo i zabawa taneczna. Wieczorek organizuje miejscowa filia PZP.

Kronika policyjna z 2 bm. Przytrzymało 11 osób, z tych 8 za kradzież, 1 za paserstwo, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 za zachowanie podatkowe.

Znaleziono w Gdańsku: niemieckie pozwolenie na jazdę na nazwisko Otto Rutkowski — Rostock, szara damska rękawiczka skórkowa, brunatna męska rękawiczka skórkowa, złoty zegarek damski na metalowej bransoletce, czarny krzyż I. klasy, czarne rękawiczki Pauliny Richert, psa dobermana, brylantowy pierścionek.

Zgubiono: rower męski nr. 312777, czarna portmonetka damska z około 10 gld. ciemno-brunatny damski kołnierz futrzany.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Amalia Sabińska z d. Ehlert, 81 l. ślusarz Maks Förster, 58 l., mężatka Eufrozyna Bieschke z domu Grabińska, 49 l., drobny kapitalista Edward Scherwat, 75 l., robotnica Katarzyna Baas, 19 l., spedytor Paweł Frankenstein, 57 l.

Z urzędu stanu cywilnego w Oruni. Zmarli: wdowa Małgorzata Nowa z domu Mattern, 48 l., inwalida Jan Streng, 63 l., mężatka Marta Neumann domu Neubert, 51 l., destylator Franciszek Rosfeld, 70 l.

Wylew wód Wisły

Wczoraj rano osiągnęła Ziemię Gdańską ostatnia fala wielkich wód Wisły. Woda zalała częściowo tamy zewnętrzne. Droga dojazdowa do promu pod Kasemark jest zalana wodą wobec czego zaleca się jechać drogą przez Bęsak - Schiewenhorst. Trwanie przyboru wody Wisły obliczono na 3-4 dni i liczyć się należy z powolnym opadaniem wodostanu.

Za zakłócenie nabożeństwa na ławie oskarżonych

W pierwsze święto wielkanocne zjawił się w Królewskiej kaplicy pijany Maks Ziegert, lat 57, zam. w Gdańsku i chodząc od ławki do ławki z kapeluszem w ręku domagał się datków, przy czym pozwalał sobie na głośnie uwagi i wyzwiska modlących się wiernych, zakłócając nabożeństwo. Wreszcie wprowadzono Z. z kościoła i oddano w ręce policji. Z. stawał onegdaj przed sędzią dla spraw nagłych, który skazał go za zakłócenie nabożeństwa na 2 miesiące więzienia, za zebraństwo na miesiąc aresztu, a za opilstwo na 30 guld. grzywny a w razie nieściągnięcia no dalsze 10 dni aresztu.

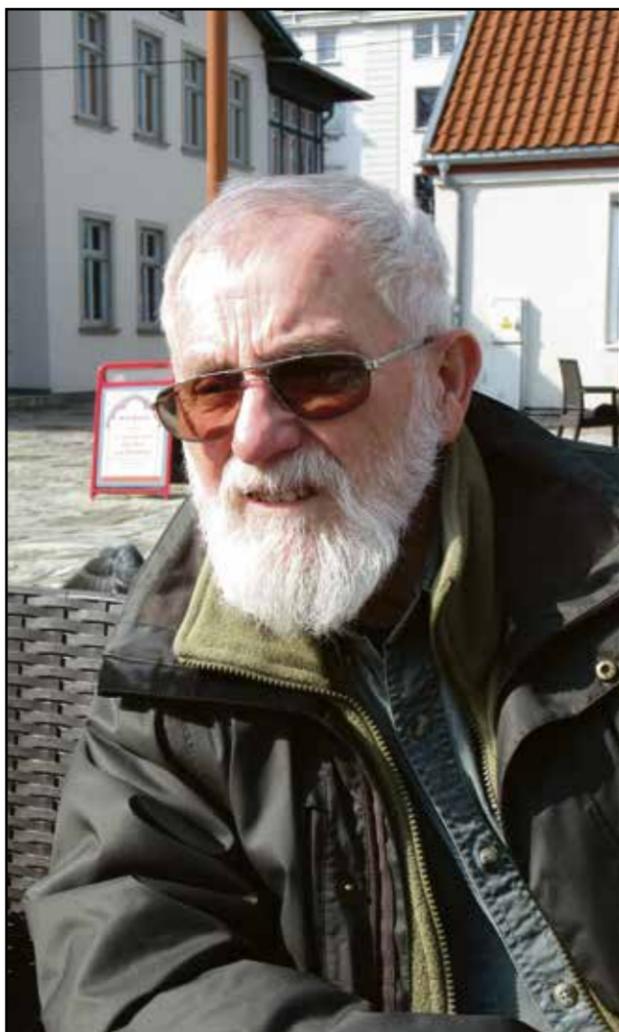


Galeria Sztuki Gdańskiej



Refleksy sztuki Andrzeja Krzemińskiego

Moja rozmowa z Andrzejem Krzemińskim, artystą malarzem, nie układała się, brak było spójności, a pojawiające się wątki dawnych wspomnień przeplatały się z teraźniejszością. Próbując uporządkować, zaczęliśmy od luźnej wymiany zdań na temat upodobań artystycznych, wydarzeń dzisiejszego dnia, hobby. Artysta uważa, że charakter doskonale oddaje jego znak zodiaku - waga. Zmienność upodobań pojawia się cyklicznie jak na chybotliwej wadze, stąd w malarstwie jawi się zapal do nowego, ale są rzeczy których nie zmienia. Jest Pomorzanie, pochodzi ze Starogardu Gdańskiego, dziś mieszka w Malborku, bezgranicznie oddany jest swojej małej ojczyźnie.



Andrzej Krzemiński

Siedzimy w marcowych promieniach sopockiego słońca, pijemy czarną herbatę, dookoła tłumy, a obok budynek starego akademika „Mewa”, odzywają wspomnienia, pojawiają się aktorzy, malarze, jazzmani, przyjaciele, towarzysze przeszłości, dawni koledzy sopockiego lata. Czuję, że wiedza Andrzeja Krzemińskiego o ludziach, nauce, kulturze, a przede wszystkim o malarstwie jest olbrzymia. Wspomina osoby dawno już zapomniane i nieżyjące. Przypomina nazwiska ludzi często decydujących o atmosferze na Wybrzeżu końca lat wieku XX. Bohdan Borowski, Rajmund Pietkiewicz, Mieczysław Preis, Kazimierz Śramkiewicz, Włodzimierz Padlewski, Władysław Jankiewicz. To wybitni kreatorzy klimatu trójmiejskiej kultury, ludzie nadający jej kieru-

nek i wyznaczający trendy. Lata 50. tamtego okresu to moment dojrzewania artysty i wchodzenie w dorosłość stąd zapewne jego fascynacja okresem po socrealistycznej zmianie w polskim malarstwie. W głosie wyczuwam jednak pewną nostalgii i ciepłe wspomnienia lat sopockiego koloryzmu.

Oglądamy stare katalogi, ostatni z roku 2016 „Pejzazowe Koncepcje Malborskie” i widzę znajome klimaty osobowości gdańskiej sztuki tamtych lat, to malarstwo inspirowane talentem i wyobraźnią Kazimierza Ostrowskiego. Malarza osobnego bytu artystycznego, ukształtowanego szkołą Fernanda Légera. To właśnie ten klimat pozostał do dziś w pracach Andrzeja Krzemińskiego, oczarowanie malarstwem profesora jest głębokie, ale widać niespo-

kojną duszę artysty, poszukuje swojej drogi, przez tyle lat pozostał wierny tamtej estetyce.

W czasie gdańskich studiów wyjeżdża do Moskwy po roku do Paryża, to dzięki wyróżnieniu środowiskowym konkursu „Czerwonej Róży”. Nabiera pewności. Ostatnie dwa lata studiów na Architekturze Wnętrz PWSSP w Gdańsku pozostaje pod wpływem swojego wykładowcy malarstwa, prof. Kazimierza Ostrowskiego. Jego modernistyczno-konstruktywistyczne prace są coraz lepsze. Zachwycam się tą narracją, nadal wzbudza emocje i trudno jej dziś nie akceptować pomimo mijającego czasu.

Spokojnie w sopockim kawiarnianym ogródku dopijamy herbatę, ale zauważam dużą siłę wyrazu w wątlej po-

staci, skromnego malborskiego artysty. W swoich pracach przemawia energią talentu, dzielił się nim z młodzieżą, bowiem był nauczycielem, wychowawcą, przekazywał swoją wielką wiedzę innym. Czuć, że jest oddany swojej profesji, spełnia swoją pasję z wielkim zaangażowaniem. Krzemiński jest społecznikiem, był współautorem koncertów czwartkowych na Zamku Malborskim, zakładał Galerię Pod Zwornikiem i Galerię Na Lewo. Do dziś z wielkim szacunkiem wspomina Jerzego Krempa, artystę malarza oddanego malborskiej społeczności.

Jednak cały czas podczas naszej rozmowy powraca temat gdańskiej szkoły artystycznej. Niezapomniane lata przyjaźni, kontaktów towarzyskich, te wspaniałe wernisaże w galeriach Nad-

motławskich, ten rysunek wieczorowy na uczelni i atmosfera, było inaczej. Nasza rozmowa mimo jej wielowątkowego aspektu zahacza również o rodzinę i jej ważność, ale także o czasy PRL-u i rolę jaką odegrały w normalny życiu artysty tamtych lat. To właśnie te czasy wielkich powojennych budów między innymi generowały architektoniczny podział modernistycznej przestrzeni. Artysta malował w wielu europejskich zakątkach i koloryt jego obrazów zawsze był taki sam lub podobny. Bez znaczenia było miejsce. Czy to obraz przedstawiający rewitalizację Gnojewa miejscowości położonej niedaleko Malborka, czy katedrę w Kolonii nad Renem, bez znaczenia.

Dziś Andrzej Krzemiński, będąc od lat na emeryturze, planuje kolejną wystawę.

Jak widzę jest słabego zdrowia, ale czuje się teraz lepiej i można dalej pracować, tym razem z Benkiem Kroplewskim innym malborskim malarzem planują w maju nową wystawę „Trzy kolory plus biały”. Wydaje się zatem, że dzięki takim ludziom jak Andrzej czy Benek warto jeszcze bywać na wernisażach na przykład w Malborku. Jednak ja zapraszam do Galerii ZPAP przy ulicy Mariackiej w Gdańsku na wystawę artysty z Malborka, Andrzeja Krzemińskiego. Warto przypomnieć sobie stare dobre czasy, kiedy sztuka niosła z sobą wartości które rozumiemy i które mogą się podobać.

Wystawa czynna do 25 kwietnia 2019 r.

Stanisław Seyfried



Andrzej Krzemiński, Barki na Motławie, 2011, akryl

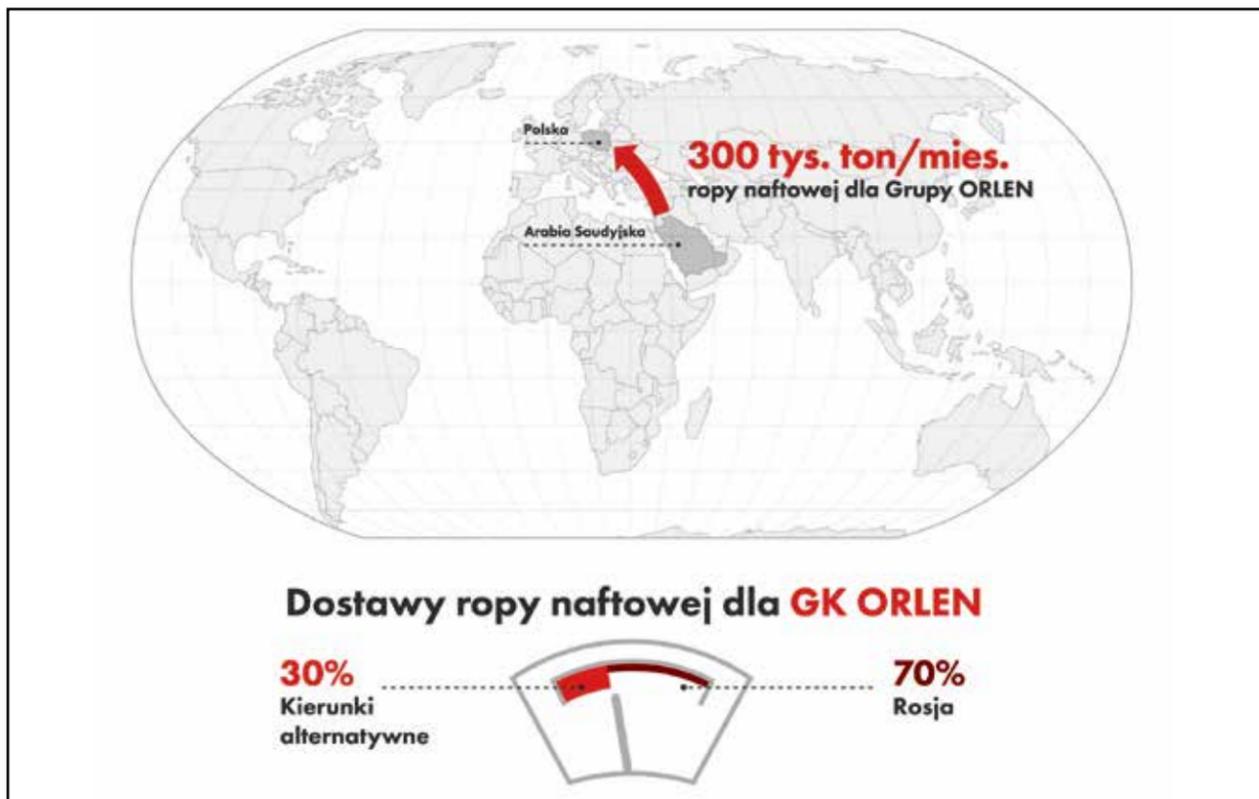
PKN ORLEN realizuje strategię dywersyfikacji

Jeszcze 5 lat temu ok. 95% ropy wykorzystywanej w produkcji rafinerijnej GK ORLEN stanowiła rosyjska REBCO. W 2018 roku Grupa Kapitałowa ORLEN zintensyfikowała proces dywersyfikacji kierunków dostaw ropy naftowej. W rezultacie blisko 30% ropy, która trafiła do rafinerii Koncernu pochodziło m.in. z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, USA oraz Afryki. Spółka zapowiada, że zamierza nadal poszukiwać nowych partnerów do współpracy w tym zakresie.

Zróźnicowanie źródeł pochodzenia ropy naftowej jest istotnym działaniem z punktu widzenia każdego przedsiębiorstwa wykorzystującego ją w swojej działalności. Przyjęcie takiej strategii pozwala nie tylko na maksymalizację zysków, ale przekłada się również na wzrost elastyczności handlowej. W przypadku PKN ORLEN dywersyfikacja oznacza też zwiększanie poziomu bezpieczeństwa energetycznego Polski. Wzrost liczby kierunków dostaw ropy naftowej niesie ze sobą dwie zasadnicze korzyści – możliwość podjęcia szerszej współpracy z innymi podmiotami oraz przerób gatunków ropy cechujących się innymi parametrami. Podjęciu decyzji o kolejnych długotermino-

wych kontraktach towarzyszą każdorazowo dostawy spotowe oraz wnikliwe testy efektywności produkcji.

Jednym z głównych źródeł zaopatrzenia dla Koncernu jest obecnie Arabia Saudyjska. W kwietniu 2018 roku Zarząd PKN ORLEN podjął decyzję o rozszerzeniu współpracy z Saudi Arabian Oil Company o dwa kontrakty długoterminowe zawarte z Saudi Aramco Products Trading Company. Obecna umowa opiewa na ok. 800 tys. ton ropy naftowej w ciągu pół roku, która zostanie wykorzystana przez rafinerie w Polsce, Czechach i na Litwie. Dostawca z Arabii Saudyjskiej zobowiązał się również do zakupu ciężkiego oleju opałowego produkowanego przez ORLEN Lietuva.



W ten sposób PKN ORLEN zacieśnił relację biznesową z jednym ze swoich kluczowych partnerów.

Drugim istotnym źródłem są państwa Afryki. W październiku zeszłego roku oraz w styczniu i marcu bieżącego roku spółka PKN ORLEN sprowadziła łącznie ok. 370 tys. ton ropy naftowej Bonny Light z Nigerii. W lutym br. do Naftoportu w Gdańsku trafiło również 130 tys. ton ropy

Nemba z Angoli, charakteryzującej się niższą zawartością siarki niż ropa REBCO. Warto odnotowania jest fakt, że PKN ORLEN jako pierwszy sprowadził też do Polski surowiec z USA po zniesieniu obowiązującego od lat 70-tych XX wieku embarga na jego eksport. A w tym roku czeskie oraz litewska rafinerie GK ORLEN zostały zasilone m.in. ropą WTI (West Texas Intermediate) pochodzącą ze Stanów Zjednoczonych.

Koncern nieustannie analizuje nowe możliwości zakupowe oraz komplementarność różnych gatunków ropy z możliwościami i technologiami swoich europejskich rafinerii. Zwiększenie różnorodności źródeł przelożyło się na wzrost uzysków i marży rafinerijnej. Według danych za IV kwartał 2018 r., przerób ropy w rafineriach GK ORLEN wynosi 33,4 mt, co stanowi 95% wykorzystania mocy. Obecnie rafinerie Gru-

py ORLEN zaopatrywane są w ropę na bazie kontraktów długoterminowych z Rosneft Oil Company, Tatneft Europe AG oraz Saudi Arabian Oil Company i Saudi Aramco Products Trading Company oraz dostaw spotowych m.in. z Angoli, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Nigerii, Norwegii czy Stanów Zjednoczonych.

ZDolni Oruniacy po raz kolejny zaprezentowali swoje talenty

W Stacji Orunia GAK odbył się wernisaż III Zbiorowej Wystawy ZDolnych Oruniaków. Swoje prace zaprezentowało 27 twórców.

Na wystawie prezentowane są nim m.in. malarstwo, fotografia, collage, rękodzieło, modelarstwo, biżuteria a nawet... minigródki.

- To już trzecia edycja wystawy, na której są prace obecnych i byłych mieszkańców Oruni, tych, którzy mieszkają tu od dziecka i tych, którzy mieszkają tu od niedawna - powiedziała **Dorota Dombrowska**, Stacja Orunia GAK. - Cieszy mnie, że jest nas co raz więcej. Na tegorocznej wystawie prezentowane są prace 27 osób, z których najmłodsza ma 12 lat. Dziękujemy państwu, że zechcieliście się u nas pokazać światu swoje prace. Dla wielu jest to debiut, pierwsze pokazanie swoich prac, które do tej pory trafiły do

szuflady. Cieszę się, że możemy wspólnie po raz kolejny udowodnić, że Orunia to wspaniała dzielnica, dzielnica w której działa wielu utalentowanych mieszkańców.

- Do udziału w wystawie zachęciła mnie mama - powiedziała **Angelika Lewandowska**, lat 12, najmłodsza autorka prac prezentowanych na wystawie. - Na wystawie prezentuję między innymi zdjęcie konia, bo interesuję się końmi i chciałam to pokazać. Lubię naturę. Fotografia to na razie forma zabawy, a przy okazji prezentacja swoich zainteresowań.

- Na wystawie prezentuję biżuterię wykonaną techniką soutache i haftu koralikowego - powiedziała **Anna Borkowska**. - Ta technika



jest bardzo wymagająca, tak jak haft koralikowy, i daje mi dużo satysfakcji. To moje hobby i pozwala się zrelaksować. O wystawie dowiedzia-

łam się przypadkowo. Nigdy wcześniej nie pokazywałam swoich prac szerszemu gronu. Moje prace dedykowałam swoim znajomym jako

prezenty. Zgłoszeniu się do udziału w wystawie towarzyszyło trochę stresu, oczekiwania jak odbiorą mnie inni ludzie. To były pozytywne

emocje, podsyte pewną niepewnością.

W wystawie udział biorą: **Agata Szymerska, Anna Borkowska, Agata Laskowska, Krzysztof Jach, Tomasz Urbański, Katarzyna Mazur, Stanisław Walczak, Halina Jucha, Aleksandra Olszowy, Irena Mróz, Beata Lewandowska, Violetta Katkowska, Paweł Galkowski, Zenon Zamorowski, Mieczysław Wosiak, Zenon Wroś, Zbigniew Petrak, Lucyna Korytowska, Michał Przybylski, Angelika Lewandowska, Emilia Wernicka, Paulina Urbańska, Krystyna Bialek, Jagoda Jankowska, Małgorzata Haurani, Tadeusz Pankarim i Bożena Kwiecień.**

Wystawę można oglądać do 12 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00. Wstęp wolny.

Tomasz Łunkiewicz

Sport w szkole

Drużynowe biegi przełajowe

Przy pięknej pogodzie przez dwa kolejne dni Park im. Jana Pawła II był areną gdańskich lekkoatletów. 28 i 29 marca zostały przeprowadzone zawody o Mistrzostwo Gdańska w Drużynowych Biegach Przełajowych dziewcząt i chłopców.

Na starcie stanęło bez mała 500 uczestników reprezentujących 94 zespoły ze szkół podstawowych i średnich startujące w czterech kategoriach wiekowych. Drużyny wystawiły po pięciu reprezentantów w danej grupie wiekowej, którzy na mecie za zajęte miejsce otrzymali punkty. Suma punktów uzyskanych przez całą drużynę dawała końcowy wynik w postaci zajętego miejsca.

Pierwszego dnia na starcie zameldowały się dziewczęta. Jako pierwsze na dystansie ok. 1500 m ścigały się dziewczęta z 8 szkół w ramach Licealiady. W tej grupie wiekowej reprezentantki XII Liceum Ogólnokształcącego nie dały szans rywalkom i pewnie wywalczyły złote medale. Drugie miejsce w tym biegu zajęły uczennice XIX LO, a na najniższym stopniu podium znalazły się dziewczęta z V LO. W drugim biegu w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej na dystansie 1500

m rywalizowały reprezentantki 7 i 8 klas szkół podstawowych, a także 3 klasy gimnazjalne. Do rywalizacji przystąpiło 16 zespołów w tej kategorii obojętnej bez sensacji i zawodniczki SP 75 pewnie sięgnęły po drugie złoto dla Zespołu Szkół Sportowych. Drugie miejsce przypadło w udziale dziewczętom SP 19, a trzecie uczennicom SP 48. Jako ostatnie tego dnia wystartowały do biegu w ramach Igrzysk Dzieci dziewczęta z młodszych klas szkół podstawowych. W tej grupie o wyniku całej drużyny złożonej z 10 osób (5 starszych i młodszych) decydowały dwa oddzielne biegi i suma uzyskanych punktów przez wszystkich uczestników. W tej grupie wystartowały 24 reprezentacje szkół, z których najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 81. Na drugim miejscu uplasowały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 8, a

na trzecim uczennice Szkoły Podstawowej nr 80.

Drugiego dnia do rywalizacji przystąpili chłopcy. Podobnie jak u dziewcząt jako pierwsi wystartowali reprezentanci szkół średnich. 11 drużyn rywalizowało no dy-

która zgromadziła na starcie 18 drużyn a dystans biegu wynosił 2000 m, pierwsze miejsce wywalczyli uczniowie SP 48, wyprzedzając kolegów z SP 75. Na trzecim miejscu uplasowali się chłopcy z SP 1. W ostatniej grupie w ra-

wywalczyli reprezentanci SP Gedanensis.

Każdego dnia po zakończeniu biegach odbywała się uroczysta dekoracja. Cztery najlepsze zespoły zostały uhonorowane pucharami i medalami, a także pamiątko-

4. SP 2	366 pkt
5. GASP	391 pkt
IGRZYSKA MŁODZIEŻY	
1. SP 75	39 pkt
2. SP 19	51 pkt
3. SP 48	104 pkt
4. SP 81	109 pkt
5. SP 80	112 pkt

LICEALIADA

1. XII LO	25 pkt
2. XIX LO	61 pkt
3. V LO	81 pkt
4. II LO	89 pkt
5. VII LO	123 pkt

CHŁOPCY**IGRZYSKA DZIECI**

1. SP 8	153 pkt
2. SP 81	158 pkt
3. Gedanensis	389 pkt
4. SP 48	477 pkt
5. Gdańska Szkoła Szermierki	522 pkt

IGRZYSKA MŁODZIEŻY

1. SP 48	41 pkt
2. SP 75	58 pkt
3. SP 1	72 pkt
4. SP 8	125 pkt
5. SP 19	128 pkt

LICEALIADA

1. XII LO	20 pkt
2. V LO	57 pkt
3. II LO	105 pkt
4. XIX LO	109 pkt
5. X LO	150 pkt

TŁ, źródło GOKF
fot. Wojciech Czubaszek



stansie ok. 2500 m. Najlepiej trudy wyścigu znieśli uczniowie XII LO, którzy na mecie wyprzedzili kolegów z V LO. Trzecie miejsce przypadło w udziale reprezentantom II LO. Po Licealiadzie przyszła kolej na zawodników starszych klas szkół podstawowych i gimnazjów. W tej kategorii,

mach Igrzysk Dzieci do biegów o dystansach 600 i 1000 m wystartowali uczniowie młodszych klas szkół podstawowych. W tej najliczniej reprezentowanej grupie bo liczącej 25 drużyn po złoto sięgnęły uczniowie SP 8. Srebra przypadły w udziale zawodnikom SP 81, a brązowe medale

wymi dyplomami. Na najlepsze „trójki” każdego wyścigu czekał komplet medali.

Wyniki drużynowych biegów przełajowych

DZIEWCZĘTA

IGRZYSKA DZIECI	
1. SP 81	176 pkt
2. SP 8	214 pkt
3. SP 80	362 pkt

Dziewczęta z SP 46 mistrzyniami mini koszykówki

Szkoła Podstawowa nr 48 gościła cztery koszykarskie drużyny dziewcząt, które stanęły do walki o medale Mistrzostw Gdańska w mini koszykówce. Najlepsze okazały się reprezentantki SP nr 46.

Mini koszykówka czyli odmiana dorosłej koszykówki przeznaczona dla najmłodszych to część rozgrywek w ramach Igrzysk Dzieci. W pierwszym półfinale do walki o finał stanęły przeciwko sobie drużyny SP 8 i SP 12. Wyłonienie zwycięzcy nie było takie proste i dopiero w końcówce jednym punktem wygrały dziewczęta z SP 12. W drugim meczu półfinalowym reprezentantki SP 46 nie dały szans koleżankom z SP 12. Do walki o zło-

to stanęły naprzeciwko siebie reprezentacje SP 46 i gospodyni czyli SP 48. Wcześniej jednak dziewczęta z SP 8 i SP 12 zagrały finał pocieszenia. W meczu o trzecie miejsce nieco lepsze okazały się zawodniczki SP 12 zdobywając brązowe medale Mistrzostw Gdańska. W meczu o złoto faworyzowane dziewczęta z SP 46 nie pozwoliły na wiele gospodyniom. Po końcowym gwizdku wynik na świetnej tablicy pokazywał 25:7. Mistrzyniami Gdańska kolejny

rok z rzędu zostały uczennice SP 46.

Wszystkie zawodniczki turnieju finałowego zostały uhonorowane medalami, a drużyny pucharami i pamiątkowymi dyplomami.

Mecze półfinałowe:
SP 48 - SP 8 11:10
SP 12 - SP 46 6:14
Mecz o 3 miejsce: SP 8 - SSP 12 7:8
Mecz o 1 miejsce: SP 46 - SP 48 25:7

Kolejność końcowa turnieju:

1. SP 46
2. SP 48
3. SP 12
4. SP 8

TŁ, źródło GOKF
fot. Wojciech Czubaszek



Udana inauguracja Zdunek Wybrzeże

Z wysokiego C rozpoczęli sezon żuźlowcy Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Mirosława Berlińskiego na inaugurację sezonu sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę i wygrali w Gnieźnie z Car Gwarant Startem 49:40. W niedzielę, 5 kwietnia, gdańszczanie zainaugurują sezon przed gdańską publicznością. O godz. 14.15 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się mecz z Unią Tarnów.

Przed spotkaniem w Gnieźnie więcej szans na wygraną wydawali się mieć gospodarze. Dobre wyniki w sparingach, wszyscy zawodnicy zdrowi i atut własnego toru to przemawiało za Car Gwarant Startem.

Gdańszczanie w Gnieźnie pokazali dobry żużel. To była szybka, mądra i skuteczna jazda. Po akcjach Krystiana Pieszczyka i Kacpra Gomółskiego ręce same składały się do oklasków. Krajowi liderzy Zdunek Wybrzeże byli bardzo szybcy na dystansie. Po przegranych startach mijali rywala

na dystansie mądrze wybierając tor jazdy i moment ataku. Tej mądrości brakowało w atakach gnieźnianom, którzy trzy razy zostali wykluczeni po swoich atakach, które kończyły się upadkami. Gdańszczanie byli skuteczni, bo rzadko pozwalali rywalom odbijać stracone pozycje.

Trójka liderów pojechał na spodziewanym poziomie, może nawet trochę ponad. Bardzo cenne punkty przywieźli Adrian Cyfer i Karol Żupiński. W ekipie gospodarzy tak naprawdę nie zawiódł tylko Mirosław Jabłoński. Po-

Car Gwarant Start 40

- Oskar Fajfer 1, 2, 2, 3, 0 - 8
- Frederik Jakobsen 3, 1*, 1, 1, 0 - 6
- Adrian Gala 1, 1*, 1*, 2, 1 - 6
- Mirosław Jabłoński 3, 2, 2, 3, w, 3 - 13
- Andriej Kudriaszow 2, 1, d - 3
- Damian Stalkowski 1*, w, 1 - 2
- Kevin Fajfer 2, 0, w - 2

Zdunek Wybrzeże 49

- Krystian Pieszczyk 2, 3, 3, 3, 2 - 13
- Joel Kling 0, 0, 2, 0 - 2
- Adrian Cyfer 0, 3, 0, 2, 2* - 7
- Mikkel Bech 2, 2*, 3, 1, 3 - 11
- Kacper Gomółski 3, 3, 3, 2, 1* - 12
- Denis Zieliński 0, 0, 0 - 0
- Karol Żupiński 3, 1, 0 - 4

zostali gnieźnianie zaliczyli przynajmniej po jednej wpadce, a kompletnie zawiódł Andriej Kudriaszow, który w trzech występach zdobył tylko 3 punkty i właśnie w wyścigach z jego udziałem gdańszczanie wypracowali sobie przewagę.

- To był ładny mecz, ładne zwycięstwo i oby tak dalej - powiedział Mirosław Berliński, trener Zdunek Wybrzeże. - Wydawać by się mogło, że skromne punkty zdobyli Adrian Cyfer czy Karol Żupiński, ale ich zdo-

bycze spowodowały, że wynik poszedł w górę. Akcje Krystiana Pieszczyka i Kacpra Gomółskiego podbudowały drużynę, a nam pomogły przy podpowiedziach zawodnikom, którym nie szło. Joel Kling jechał tu pierwszy raz i nie mógł się dopasować. Jeszcze dojdzie do drużyny Jacob Thorsell i powinniśmy być mocni i być groźni dla każdego.

Gdańszczanie będą chcieli pójść za ciosem i równie udanie zaprezentować się podczas inauguracji na

Awizowane składy Zdunek Wybrzeże

- Krystian Pieszczyk
- Joel Kling
- Adrian Cyfer
- Mikkel Bech
- Kacper Gomółski
- Karol Żupiński

Unia Tarnów

- Artur Mroczka
- Daniel Kaczmarek
- Wiktor Kułakow
- Artur Czaja
- Peter Ljung
- Mateusz Cierniak

Nowym zawodnikiem został Daniel Kaczmarek. Z ubiegłorocznego składu zostali Artur Mroczka i Wiktor Kułakow. Siłą "Jaskółek" mają być juniorzy Mateusz Cierniak i Dawid Rempala.

Na inaugurację sezonu 2019 tarnowianie męczyli się na swoim torze z Lokomotivem Daugavpils wygrywając ostatecznie tylko 46:44.

Zdunek Wybrzeże i Unia mają ze sobą rachunki do wyrównania. Te ostatnie są sprzed dwóch lat gdy obie ekipy spotkały się w finale NICE 1. Ligi. Minimalnie lepsi okazali się wówczas tarnowianie i to oni cieszyli się z awansu.

W najbliższą niedzielę faworytem wydają się być gdańszczanie, którzy w dobrym stylu wygrali w Gnieźnie, a w eliminacjach Złotego Kasku trójka gdańszczan - Pieszczyk, Gomółski i Cyfer - zaliczyła dobry występ i wypadła lepiej niż krajowi seniorzy Unii.

Tomasz Łunkiewicz

Zdunek Wybrzeże 2019 Terminarz NICE 1. Ligi Żużlowej 2019

Seniorzy

Mikkel Bech	Dania	1994
Adrian Cyfer	Polska	1995
Kacper Gomółski	Polska	1993
Joel Kling	Szwecja	1997
Krystian Pieszczyk	Polska	1995
Jonas Seifert-Salk	Dania	1998
Jacob Thorsell	Szwecja	1993

Bradley Wilson-

Dean	Nowa Zelandia	1994
Patryk Beško	Polska	1997
Thomas Joergensen	Dania	1992
Juniorzy:		
Dominik Majchrzak	Polska	2001
Denis Zieliński	Polska	2002
Karol Żupiński	Polska	2002



1 runda

CAR GWARANT Start Gniezno - Zdunek Wybrzeże Gdańsk 40:49

2 runda: sobota, 6 kwiecień/niedziela, 7 kwiecień

Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Unia Tarnów ŻSSA

3 runda: sobota, 13 kwiecień/niedziela, 14 kwiecień
Speedway Lokomotiv Daugavpils - Zdunek Wybrzeże Gdańsk

niedziela, 21 kwiecień, poniedziałek, 22 kwiecień - daty rezerwowe

4 runda - Zdunek Wybrzeże Gdańsk - pauzuje
5 runda: sobota, 4 maj/niedziela, 5 maj
Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp.

6 runda: sobota, 11 maj/niedziela, 12 maj
KS ROW Rybnik SA - Zdunek Wybrzeże Gdańsk

piątek, 17 maj, niedziela, 19 maj - daty rezerwowe

7 runda: niedziela, 26 maj
Zdunek Wybrzeże Gdańsk - KŻ Orzeł Łódź

8 runda: sobota, 1 czerwiec/niedziela, 2 czerwiec

KŻ Orzeł Łódź - Zdunek Wybrzeże Gdańsk

9 runda: niedziela, 9 czerwiec
Zdunek Wybrzeże Gdańsk - KS ROW Rybnik SA

10 runda: sobota, 15 czerwiec/niedziela, 16 czerwiec

Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wlkp. - Zdunek Wybrzeże Gdańsk

11 runda - Zdunek Wybrzeże Gdańsk - pauzuje

sobota, 29 czerwiec, niedziela, 30 czerwiec - daty rezerwowe

12 runda: sobota, 6 lipiec/niedziela, 7 lipiec
Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Speedway Lokomotiv Daugavpils

sobota, 13 lipiec, niedziela, 14 lipiec, sobota, 20 lipiec, niedziela, 21 lipiec - daty rezerwowe

13 runda: sobota, 27 lipiec/niedziela, 28 lipiec

Unia Tarnów ŻSSA - Zdunek Wybrzeże Gdańsk

14 runda: sobota, 3 sierpień/niedziela, 4 sierpień

Zdunek Wybrzeże Gdańsk - CAR GWARANT Start Gniezno

"Kolejorz" na drodze do wygrania rundy zasadniczej

Cztery punkty w dwóch kolejkach pozwoliły Lechii zwiększyć o punkt przewagę nad wiceliderem Legią. Biało-zieloni w piątek wygrali na Stadionie Energa 2:0 (2:0) z Piastem, a we wtorek w Gdyni w derbach Trójmiasta bezbramkowo zremisowali z Arką. W sobotę podopieczni Piotra Stokowca przed własną publicznością zagrają z Lechem Poznań (godz. 20.30).

Na dwie kolejki przed zakończeniem zasadniczej części realizacji w Lotto Ekstraklasie Lechia jest na dobrej drodze na zajęcie pierwszego miejsca przed drugą fazą zmagani. Biało-zieloni mogą mieć mały niedosyt, że nie udało im się wygrać we wtorek w Gdyni ze słabo spisującą się w 2019 roku Arką. To gdynianie byli bliżej wygranej, zaliczyli poprzeczkę i słupek, zdobyli gola ze spalonego, i przerwania niechlubnej passy w meczach derbowych. Podopieczni Piotra Stokowca mimo wszystko mogą być zadowoleni po dwóch kolejkach rozegranych w ciągu pięciu dni. Gdańszczanie zdobyli w dwóch spotkaniach 4 punkty, a zespoły, które najbardziej im zagrażały czyli Legia i Piast tylko po 3. Gdańszczanie sami postarali się, aby Piast nie powiększył swojego dorobku pokonując gliwiczanie na Stadionie Energa. Dwa ciosy w pierwszej połowie dały trzy punkty. Goście mieli swoje szanse, zwłaszcza między 50 i 60 minutą, ale mieli fatalnie ustawione celowniki.

Wtorkowe derby były typowym meczem walki, w którym mało było klarownych sytuacji. Bliżej szczęścia byli gdynianie, którzy w pierwszej połowie trafili w poprzeczkę, na początku drugiej zdobyli bramkę, ale po analizie VAR gol nie został uznany - jeden z gdynian był na spalonym, a w doliczonym czasie gry piłka trafiła w słupek gdańskiej bramki.

Na rozmyślanie o derbach nie ma czasu. W sobotę do Gdańska przyjeżdża Lech. W Poznaniu było ostatnio gorąco. Po remisie w Kielcach zwolniony w funkcji trenera został Adam Nawalka. "Kolejorz" prowadzony przez tymczasowego trenera Dariusza Żurawia rozbiły Pogoń 3:0. Spotkanie na Stadionie Energa będzie miało duże znaczenie dla obu ekip. Lechia będzie walczyła o przynajmniej utrzymanie przewagi nad Legią, a Lech nadal nie ma jeszcze zapewnionej gry w grupie mistrzowskiej.

Tomasz Łunkiewicz



**WSZYSCY
TWORZYMY HISTORIE!**

SOBOTA · 6 KWIETNIA · 20:30

**LECHIA GDAŃSK
VS LECH POZNAŃ**

BILETY.LECHIA.PL



ETL



totalotek
BUKMACHER

cb cashback
world

SPONSORZY

CEKOL

W S P I E R A M Y Z D U M Ą !